

KURENDA

KURJI DIECEZJALNEJ WILEŃSKIEJ.

JERZY MATULEWICZ,

z Bożej i Stolicy Apostolskiej łaski

Biskup Wileński,

Duchowieństwu i Wiernym Diecezji Wileńskiej.

Pozdrowienie i błogosławieństwo.

Umiłowani w Chrystusie!

Wracam z Rzymu od Stolicy Apostolskiej, dokąd się udawałem, spełniając wiekowy zwyczaj i nakaz Kościoła, by złożyć hołd świętym relikwjom Apostołów Piotra i Pawła i zdać sprawę przed Ojcem Świętym ze stanu diecezji naszej, a wracam z sercem przepełnionem uczuciem najgłębszej miłości do Stolicy Świętej, z żywą wiarą w jej boskie ustanowienie i posłannictwo i z niezłomną pewnością, iż „bramy piekielne nie przemogą jej“. Temi uczuciami, tem przekonaniem i z wami, moi ukochani w Chrystusie, chcę się podzielić i w waszych duszach chcę je rozbudzić i spotęgować.

„Ty jesteś opoka, a na tej opoce zbuduję Kościół mój i bramy piekielne nie zwyciężą go“, powiedział Chrystus do św. Piotra. Chyba nigdy słowa te nie wydawały się tak jasne i zrozumiałe jak w obecnych czasach. Czyż nie oglądamy na własne oczy, jak bramy piekielne uderzają o skałę Piotrową, jużto rozsiewając przewrotne doktryny, szerząc zepsucie, podniecając egoizm i pychę, jużto zamykając kościoły, więząc biskupów i kapłanów i prześladując wiernych, jużto uciekając się nawet do mordu i tortur, jak w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Ale pomimo to czyż nie widzimy, jak te fale złości i przewrotności ludzkiej rozbijają się o nadziemską moc opoki Piotrowej. Jakiż pokój wieje od Stolicy Świętej, jakaż boskość potęga od niej bije, jak coraz bardziej zdobywa ona wpływ i panowanie nad duszami ludzkiemi! Nigdzie tego tak bardzo się nie odczuwa, jak u grobu św. Piotra i u stóp tronu Namiestnika Chrystusowego.

Wspaniała i niezrównana jest bazylika św. Piotra, wspaniałe i niezrównane jest Watykan, ale nie ogrom ich murów, nie kryształowa czystość marmurów, nie cudowna piękność rzeźb i obrazów stanowią prawdziwą ich potęgę i wielkość! W bazylice św. Piotra jest Najświętszy Sakrament a w nim Jezus Chrystus utajony, a w podziemiach bazyliki jest krypta mała, a w niej ołtarz, w którym przechowują się zwłoki świętego Piotra: oto chwała bazyliki i to jej potęga i wielkość! A w Watykanie po-

śródo ogromu komnat przepełnionych tem, na co tylko mógł się zdobyć gienjusz piękna, żyje biskup biskupów, starzec przyodziany w białe szaty, po ludzku biorąc, słaby, obezwładniony więzien: to dusza Watykanu, to jego potęga, bo to głowa całego świata katolickiego. Między starcem w biel odzianym a Jezusem utajonym w Najświętszym Sakramencie i św. Piotrem, spoczywającym w bazylice, jest ciągłość nieprzerwalna i nierozrwalny związek. Ten Starzec-to Namiestnik Jezusa Chrystusa na ziemi, to prawowity następca św. Piotra Apostoła; przez niego Jezus Chrystus nami rządzi, nas naucza i prowadzi ku zbawieniu; w nim św. Piotr żyje i sprawuje urząd sobie od Chrystusa powierzony.

„A bramy piekielne nie zwyciężą go”. Świat pogański, patrząc na konającego na krzyżu św. Piotra, zdawał się śmiać z tych słów Chrystusowych. I dzisiaj świat, patrząc na tego Starca w Watykanie, pozbawionego i tronu świeckiego i dawnych zastępów wojska, mówi nieraz, iż panowanie papieży się skończyło. Nawet wśród wiernych, gdy widzą, jak piekielne fale zła czyto ze strony wrogów Kościoła, czy też ze strony nieposłusznych jego własnych dzieci zaczynają bić w tę opokę Piotrową, daje się nieraz wyczuć zwiątpienie w boską potęgę Stolicy Apostolskiej. Jakaż płytka przewrotność jednych i słabość w wierze drugich! Nie! „Bramy piekielne nie zwyciężyły i nie zwyciężą, bo nie ręka ludzka ją założyła i utrzymuje, ale Boska ręka Jezusa Chrystusa.

Dom, nie zbudowany na mocnym, trwałym fundamencie musi runąć; okręt bez sternika musi stać się igraszką fal; wojsko bez wodza musi pójść w rozsypkę przed nieprzyjacielem; społeczność ludzka bez władzy i rządu musi ulec rozprzężeniu. Chrystus Pan, zakładając Królestwo swe na ziemi, święty Kościół Katolicki, tę największą i najdoskonalszą społeczność ludzką, która ma trwać po wszystkie wieki i ogarniać wszystkich ludzi, wszystkie narody i państwa, wiedział, że potrzeba jej dać moc i rękę, któraby jednoczyła wszystkich, i serce, któreby objęło wszystkich, i głowę, któraby rządziła wszystkimi. Dlatego też ustanowił Papieństwo.

I oto z pośród dwunastu Apostołów Chrystus stale i jawnie wyróżnia św. Szymona; jemu jednemu zmienia imię, mianując go Piotrem, co znaczy skała, opoka; za niego jednego płaci podatek jak i za siebie; z jego łodzi naucza tłumy i tak przez trzy lata przygotowuje go do kierownictwa nawą Kościoła; wreszcie czyni go fundamentem i głową tegoż Kościoła. Oddając mu klucze Królestwa Niebieskiego, mówi: „Ty jesteś opoką a na tej opoce zbuduję Kościół mój i bramy piekielne nie zwyciężą go. I tobie dam klucze Królestwa Niebieskiego”, to znaczy najwyższą władzę; „cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebie, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie” (Mat. XVI, 18—19), to znaczy: twój nakaz będzie moim nakazem, a twoje pozwolenie mojem zezwoleniem. Słowa te nie zostawiają żadnej wątpliwości: Piotr św. otrzymuje pełnię władzy nad Kościołem. Niema Kościoła Chrystusowego tam, gdzie on nie jest zbudowany na Piotrze, niema go tam, gdzie ludzie wyłamują się z pod władzy Piotrowej. Wielki zaiste i odpowiedzialny to urząd. I kogo Chrystus powołuje do tego urzędu? Wybiera „słabe i niemocne”, by w niemocy tem bardziej moc Jego się ujawniła, wybiera prostego, nieuczonego rybaka. By zaś ten rybak nie zaufał zbyt we własne siły i na nich nie opierał tak wielkiego dzieła, dopuszcza Chrystus, że i Piotr nawet upada; na głos służebnicy trzykroć zapiera się swego Mistrza i Zbawcy.

Ale Chrystus go dźwiga z upadku, a po swem zmartwychwstaniu ponownie utwierdza go w urzędzie Księcia Apostołów i głowy Kościoła. Gdy po trzykrotnem zapytaniu: „Szymonie Janów, miłujesz mnie więcej niż ci“, otrzymuje zapewnienie Piotra: „Panie, Ty wiesz, że Cię miłuję“, Chrystus powiada do niego: „Paś baranki moje, paś owce moje“ (Jan XXI, 15—17), co oznacza: sprawuj rządy nad całym Kościołem moim, tak nad wiernymi jak i nad pasterzami. Jako mnie posłał Ojciec mój, tak i ja cię posyłam, Jam jest Pasterz, i Ty masz sprawować urząd pasterski. Kto ciebie słucha, mnie słucha, a kto tobą wzgardzi, mną wzgardzi. By Piotr, ta opoka, nie chwiał się więcej, przyrzeka Chrystus wspierać go mocą swoją: „Oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata“. By ani sam się nie omylił, ani powierzonej sobie trzody nie zaprowadził na manowce, obdarza go Chrystus nieomylnością: „Szymonie, Szymonie“, powiada: „oto szatan pożądał was, aby przesiał jako pszenicę, alem Ja prosił za tobą, aby nie ustała wiara twoja, a ty niekiedy nawróciwszy się potwierdzaj bracią twoją“ (Luc. XXII, 31—32). A Duch Pocieszyciel, Duch prawdy, którego Chrystus ześle, ma nauczać go wszelkiej prawdy (Joan XVI, 13). I odtąd Piotr św. w swych następcach jest w Kościele kolumną i utwierdzeniem prawdy (I Tim. III, 15).

Jak że to wszystko jest jasne. To też po odejściu Chrystusa Pana z ziemi do nieba, Apostołowie nie wybierają sobie żadnego innego przewodnika. Jest nim Piotr święty. On pierwszy imieniem wszystkich Apostołów przemawia w dzień Zielonych Świąt do zgromadzonych tłumów i naucza je. On przyjmuje na łono Kościoła w Jerozolimie pierwszych nawróconych żydów, a w Cezarei pierwszych pogan. On zarządza wybór nowego Apostoła na miejsce Judasza. On zwołuje pierwszy Sobór i kieruje nim. Inni Apostołowie uznają to zwierzchnictwo. Sw. Paweł po swem nawróceniu i powołaniu przedstawia się św. Piotrowi w Jerozolimie. Podając imiona Apostołów, Ewangelści imię Piotra zawsze kładą na czele. Po śmierci św. Piotra, koryntczycy w sprawach wiary zwracają się nie do żyjącego jeszcze św. Jana Apostoła, ale do św. Klemensa Papieża, następcy św. Piotra. I tak wszystkie wieki swem życiem i praktyką stwierdzają tę zasadę: gdzie Piotr, tam i Kościół, i za św. Augustynem wołają: Rzym orzekł, sprawa skończona. A w wieku 19-tym, w wieku zwątpień i niedowiarstwa, biskupi całego Kościoła zgromadzeni na Soborze Watykańskim jasno i wyraźnie ogłaszają światu, iż Papież ma najwyższą władzę nad Kościołem i, kiedy, jako głowa i pasterz całego Kościoła, naucza w sprawach wiary i obyczajów, jest nieomylny. I żaden z nich się nie omylił, i opoka Piotrowa nigdy się nie zachwiała. Brama piekielne nie zwyciężyły jej i nie zwyciężą: to powiedział Chrystus, Bóg-Człowiek. Niebo i ziemia przemina, a słowa Jego nie przemina (Luc. XXI, 33).

Wszystko, co ludzką ręką zbudowane, z biegiem czasu kruszy się, rozpada i niszczy. Skruszyły się kopie, zdawało się, niezwyciężalnych legionów rzymskich i samo państwo rzymskie się rozpadło. Przebrzmiała nauka pogańskich filozofów, rozprysły się groźne niegdyś herezje, co jak fale wzburzonego morza z szumem i pianą uderzały o skałę Piotrową. A opoka Piotrowa zawsze ta sama — niewzruszona, niezachwiana, owszem, boska jej moc coraz bardziej widnieje, jej majestat i powaga coraz bardziej wzrasta.

A w naszych czasach, czyż nie oglądaliśmy na własne oczy, jak waliły się najpotężniejsze trony, jak rozpadały w gruzy najpotężniejsze państwa.

Papież bez wojska, bez armat, zawsze jednak zasiada na stolicy Piotrowej i rządzi światem. A ludzkość, skołatana po klęskach wojennych, coraz bardziej zwraca swój wzrok ku niemu. Na całym świecie, zwłaszcza wśród inteligencji, wśród umysłów głębszych, daje się zauważyć potężny zwrot ku religii i Kościołowi.

Jak w początkach Kościoła i przez następne wieki, tak i teraz Papież pełni to samo posłannictwo boskie.

Gdy świat, oddalając się od Boga, źródła Prawdy, pomimo kultu wiedzy, pograża się w odmetach błędu i fałszywych a nieraz dziwacznych i zabobonnych doktryn, Papież stoi na straży odwiecznej prawdy i niezachwianych zasad i śmiało je nadal głosi.

Gdy świat, pomimo szumnych haseł, nie mając miłości Boga, na egoizmie i interesie swe życie opiera i coraz bardziej ulega panowaniu krzywdy, wyzysku, przemocy nad słabszym i siły przed prawem, Papież, jak zawsze, stoi na straży zasad sprawiedliwości i odważnie je przypomina.

Gdy wolność świata tak gorąco pożądana, tak wyniosłe głoszona, lecz nie oparta na Bogu i prawdzie, zamieniła się w anarchję i wyuzdanie, a nawet tu i owdzie w straszną tyranię i terror, — Papież jeden stoi na straży prawdziwej wolności, tej, która wyzwala człowieka z kajdan grzechu i złych nałogów, która daje wolność ducha, wolność synów Bożych, będącą źródłem wszelkiej innej prawdziwej wolności tak osobistej, jak społecznej i politycznej.

Gdy na świecie, w miarę upadku wiary w Boga, wzmogła się pycha i nienawiść i rozpętała się walka egoizmów klasowych, partyjnych i narodowościowych, a pożoga strasnej wszechświatowej wojny ogarnęła ludy i państwa i, pomimo głośnych haseł równości, braterstwa i wolności, w bratobójczych walkach całemi strumieniami popłynęła krew, — jeden Papież śmiało nawoływał i nawołuje wszystkich do miłości i miłosierdzia, do zgody i pokoju, on jeden nie ustaje przypominać wszystkim, i jednostkom i narodom, że jednego Ojca, który jest w niebiesiech, są dziećmi a bracia między sobą, że nie powinno być między nimi ani wolnego ani niewolnika, ani zwyciężonego ani zwycięzcy, ani Greka, ani Rzymianina, ani Żyda, ale wszyscy jedno w Chrystusie; że nie będzie prawdziwego i trwałego pokoju, o ile on nie będzie oparty na prawdzie i sprawiedliwości Bożej, że nie będzie dobrze na świecie, o ile wszyscy nie staną, złączeni wspólną prawdziwą miłością Bożą i braterską, do wspólnego życia i do wspólnej dla ogólnego dobra pracy, jak jedna rodzina Boża.

Tak, Stolica Apostolska jak była przez wieki, tak i teraz jest równoważnikiem świata, który, odchylając się od Boga, traci równowagę i poczynać staczać się w przepaść nie tylko nędzy moralnej, duchowej, ale i doczesnej. Gdybyż to świat cały przeszedł na łono Kościoła i oparł się o skałę Piotrową i począł naprawdę żyć życiem z wiary, z pewnością nie byłoby na ziemi tyle łez, tyle biedy, tyle złego, a pokój Boży i błogosławieństwo Boże spoczęłyby na nim, a na ziemi zapanowałby stan zbliżony do stanu pożądanego raju.

Szczęśliwi jesteśmy, iż, jako naród katolicki, należymy do Kościoła Katolickiego i spoczywamy bezpiecznie na opoce Piotrowej. Szczęśliwi jesteśmy, że Przewodnikiem mamy Papieża Piusa XI, który był na ziemiach naszych, zanosił Bogu ofiarą niekrwawą w Katedrze naszej, zna biedy, niedomagania i potrzeby nasze. Jak nikt, On ma nas wszystkich w sercu swo-

jem i przez niegodne usta moje z serca przysyła wszystkim—i duchowieństwu i wiernym — swe pozdrowienie ojcowskie i apostołskie błogosławieństwo.

Odrzućmy precz od siebie wszelką nieprawość, niech zniknie z ziemi naszej pijaństwo, rozpusta, wyzysk, oszukaństwo i wszelka krzywda, niech ustaną pośród nas niezgody i waśnie! Wzmocnieni błogosławieństwem papieskim, które jest zadatkim błogosławieństwa Bożego, stańmy, jak przystoi na dzieci tej samej ziemi, tego samego Kościoła i Boga, mając „serce jedno i duszę jedną“, stańmy zgodnie i mężnie wszyscy do wspólnej pracy dla wspólnego dobra! A błogosławieństwo Boga Wszechmogącego Ojca i Syna i Ducha Świętego niech wstąpi na was wszystkich i spoczywa nad wami zawsze. Amen.

† Jerzy. Biskup.

Dan w Wilnie, w dzień Narodzenia N. M. P.
1923 r.

Niniejszy list należy przeczytać z ambon, zamiast kazania, w pierwszą niedzielę po otrzymaniu tej Kurendy.

Sacra Congregatio Concilii ad preces Excellentissimi Ordinarii, ut in dioecesi Vilnensi praeceptum Communions paschalis adimpleri possit a feria quarta Cinerum, die 27 iunii 1923 a. petitam facultatem ad quinquennium impertita est.

Tajnymi Szambelanami Jego Świątobliwości mianowani są: Ks. Antoni Wiskont, Sekretarz Sądu Diecezjalnego, Ks. Paweł Szepecki, Dziekan powiatu Wileńskiego i Ks. Leon Żebrowski, Dziekan Grodzieński.

W sprawie świąt.

Pod tym tytułem w Kurendzie Nr. 2, str. 4, r. 1921 były podane przepisy, kiedy wierni de praecepto obowiązani są słuchać Mszy św. i wstrzymać się od pracy służebnej. Pomimo to XX. Proboszczowie wprowadzają święta w dnie powszednie i zmuszają parafjan do słuchania Mszy św. wbrew prawu.

Kanon 1247, § 1 brzmi: „Dies festi sub praecepto in universa Ecclesia sunt tantum: Omnes et singuli dies dominici, festa Nativitatis, Circumcisionis, Epiphaniae, Ascensionis et sanctissimi Corporis Christi, Immaculatae Conceptionis et Assumptionis Almae Genitricis Dei Mariae, sancti Ioseph eius sponsi, Beatorum Petri et Pauli Apostolorum, Omnium denique Sanctorum“. Spis ten wyjęty jest z motu proprio Piusa X z dodaniem świąt św. Józefa (19 mārca) i Bożego Ciała. Jeśliby jakie inne święto było wprowadzone na mocy indultu lub zwyczaju stuletniego przed wydaniem Kodeksu (19. V. 1918), odtąd przestaje obowiązywać, chyba zostanie

otrzymane nowe zezwolenie Stolicy Apostolskiej. Komisja interpretowania Kodeksu na zapytanie: „Utrum festa quae non enumerantur in can. 1247, § 1, ipso facto ipsaque lege nullibi sint amplius de praecepto, etiamsi in aliqua natione, dioecesi aut loco antea fuerint de praecepto ex particulari lege vel consuetudine etiam centenaria loci, aut ex speciali concessionem Sanctae Sedis“, odpowiedziała: „Affirmative, ita ut in iis diebus non amplius fideles urgeat duplex obligatio audiendi Missam et abstinendi ab operibus servilibus“.

Zapowiedzi przedślubne mogą być głoszone tylko w dniu świąteczne, wskazane w can. 1247, § 1: „Publicationes fiant tribus continuis diebus dominicis aliisque festis de praecepto“ (c. 1024).

„Gdyby którekolwiek z wymienionych (w § 1, kan. 1247) świąt było prawnie zniesione lub przeniesione, nie może być wprowadzone bez porady Stolicy Apostolskiej“ (c. 1247, § 3). Kraje, które przed Kodeksem miały większą redukcję świąt, powinny ją zachować i nadal na mocy tego kanonu. W krajach tedy, gdzie nie obchodzono święta wymienionego w kanonie (np. ś. Józefa), nie wolno wprowadzać bez zezwolenia Stolicy Apostolskiej.

Święta Patronów nie obowiązują de praecepto; Ordynariusze miejscowi mogą przenieść uroczystość zewnętrzną na najbliższą następną niedzielę (c. 1247, § 2). Ordynariusz upoważnił (1. VII. 1921) XX. Proboszczów do przeniesienia tego nabożeństwa za porozumieniem się z PPWWXX. Dziekanami.

Rubryka Mszału (Additiones et variationes in Rubricis Missalis ad normam Bullae „Divino afflatu“ IV, 3) podaje następujący przepis: „In Dominicis minoribus per annum, in Ecclesiis et Oratoriis publicis aut semi-publicis, ubi reponatur solemnitas externa Festi Patroni principali, aut Tituli vel Dedicationis propriae Ecclesiae, aut etiam Tituli vel Sancti Fundatoris Ordinis seu Congregationis, quod infra praecedendum Hebdomadam occurrerit, cani potest Missa de solemnitate translata, et de ea pariter legi potest unica Missa, nisi occurrat duplex primae classis. Quod si solemnitas externa transferenda sit in Dominicam maiorem, aut in Dominicam, ut supra, impeditam, Missae de solemnitate externa prohibentur; sed in Missa cantata diei currentis, etsi conventuali, et in altera lecta, fit Commemoratio de solemnitate externa“. Missa celebranda in casu quo celebrari debeat erit Missa votiva sollemnis Patroni cum Gloria et Credo et unica oratione.

Komu należy odmówić pogrzebu kościelnego.

Sepultura ecclesiastica consistit in cadaveris translatione ad ecclesiam, exequiis super illud in eadem celebratis, illius depositione in loco legitime deputato fidelibus defunctis condendis (c. 1204).

Nie można dopuścić do pogrzebu kościelnego tych, co umarli bez chrztu. Katechumenów, którzy nie z własnej winy bez chrztu zeszli z tego świata, należy zaliczyć do ochrzczonych (przyjęli bowiem chrzest ognia).

Wszyscy inni ochrzczeni po katolicku mają prawo do kościelnego pogrzebu, chyba że ten wyraźnie jest komu zakazany (c. 1239). Do nieochrzczonych zaliczają się zmarłe bez chrztu dzieci rodziców katolickich, z wyjątkiem niemowlęcia, które umiera w łonie matki i razem z nią. Jeżeli chrzest był wątpliwy, pogrzebu nie można odmawiać.

Pozbawiają się pogrzebu katolickiego *następujący grzesznicy, jeśli przed śmiercią nie dali jakichkolwiek oznak żalu*, jak np. wzywając kapłana przed śmiercią, chociażby i nie zdążyli wypowiadać się, całując krzyż, buńcząc akty skruchy etc.:

1) Jawni apostaci od wiary chrześcijańskiej, znani członkowie sekty heretyckiej lub schyzmatycznej albo masońskiej oraz im pokrewnych stowarzyszeń, „*quae contra Ecclesiam vel legitimas civiles potestates machinantur*“ (c. 2335);

2) Zostający pod ekskomuniką lub interdyktem po wyroku sądowym (c. 1868), orzekającym lub skazującym na te kary. Jeżeli, jak to powiedziano wyżej, ekskomunikowany lub zostający pod interdyktem, przed śmiercią „*aliqua poenitentiae signa dederit*“, wyraził skruchę, może być pochowany, lecz trzeba uzyskać absolicję od odpowiedniej władzy i jej udzielić przed lub po pogrzebie (Rit. Rom. tit. III., c. 4);

Excommunicati vel interdicti occulti (sine sententia condemnatoria et declaratoria) sepultura ecclesiastica non privantur;

3) Samobójcy, którzy siebie rozmyślnie (*deliberato consilio*) pozbawili życia; do takich samobójców nie zaliczają się ci, którzy działali w rozstroju psychicznym lub w chwili gwałtownego szału; nie można jednak chować po katolicku samobójców z desperacji lub gniewu: Rit. Rom. mówi de *insania*; „*insania non praesumitur, sed probari debet; item poenitentia ante mortem non praesumitur, sed probari debet, licet unus testis gravis sufficiat ex regula generali in his materiis favorabilibus*“ (Many, De Locis sacris, 220);

4) Zabici w pojedynku lub umarli wskutek ran w nim odniesionych;

5) Ci którzy polecieli spalić swoje ciało po śmierci;

6) Inni wreszcie grzesznicy publiczni i jawni, którzy umarli bez pokuty, ex. gr. qui in manifesto concubinato vivebant, raptore, usurarii.

Skoro w powyższych wypadkach zajdzie jaka wątpliwość, czy można odprawić pogrzeb, należy, jeśli czas pozwala, zwrócić się do Ordynariusza. Jeżeli nie da się usunąć wątpliwości, trzeba odprawić pogrzeb a zarazem postarać się o uniknięcie zgorszenia, np. rozpowszechniając wiadomość o pokucie zmarłego, jeżeli ta była odbyta etc., co zresztą należy uczynić zawsze kiedy chodzi o pogrzeb znanego grzesznika (c. 1240).

Jeżeli się odmawia komu pogrzebu kościelnego, nie wolno również odprawiać Mszy św. egzekwjalnej, (nawet czytanej *de requie corpore non praesente*), aniwersarzowej, jak też innych publicznych nabożeństw żałobnych (c. 1241).

Prummer (*Manuale Iuris Eccl.*, 1920, p. 439) dodaje: „*Nihil autem obstat, ne Missae privatae dicantur pro istis defunctis, cum liceat Missam dicere pro omnibus defunctis in purgatorio existentibus, cumque non sit certum, talem defunctum esse in gehenna*“. Ojetti (*v. Sepultura*) posuwa się dalej, twierdząc, że gdyby z odmówienia pogrzebu groziło grave damnum kapłanowi, dummodo contemptus religionis absit et scandalum amoveatur, etiam manifeste et notorie privato sepultura ecclesiastica, cum de lege

mere ecclesiastica agatur quae cum gravi incommodo non obligat, aliquis ritus vel etiam totus exequiarum ordo concedi poterit. Należy wszakże pamiętać, że jakkolwiek klątwę latae sententiae nemini reservatae ściągają ci, którzy się ośmielają zmuszać do odprawiania pogrzebu dla zmarłych niewiernych, apostatów od wiary, heretyków, schyzmatyków, wyklętych lub będących w interdykcie, to jednak sponte donantes (ergo clerici) sepulturam wymienionym w tym canonie osobom, ściągają na siebie interdykt ab ingressu ecclesiae Ordinario reservatum (c. 2339). „Sponte donantes” — kapłani, ad quos spectat cadaver transferre ad ecclesias, exsequias celebrare, in loco sacro reponere (Cappello, De Censuris, 1919, p. 155).

Departament Wyznań Religijnych Ministerstwa W. R. i O. P. dnia 6 sierpnia r. b. Nr. 6989 pisze do Kurji:

„Doszło do wiadomości Ministerstwa, że w szeregu wypadków, gdy kościoły, zabrane przez rząd rosyjski, uległy rewindykacji, ziemie, należące do tych kościołów, przez władze miejscowe oddawane są proboszczom tych nowych parafij tylko w dzierżawę, natomiast ziemie o znacznej nieraz odległości, lecz należące do parafij prawosławnych, pozostawiane są bez zastrzeżeń do użytku duchownych tego wyznania.

Pragnąc wystąpić do właściwej władzy z wnioskiem o zmianę wymienionego stanu rzeczy, t. j. o traktowanie proboszczów rewindykowanych kościołów jako użytkowników przyległych i należących do parafji gruntów, Ministerstwo prosi Kurję o nadesłanie spisu rewindykowanych kościołów danej diecezji, wzgl. o zaznaczenie, gdzie się zdarzały wypadki tu omówione.

Wobec powyższego Kurja uprasza P.P. W.W.X.X. Dziekanów o przysłanie odnośnych informacji t. j. wykazu rewindykowanych kościołów w dekanatach z uwzględnieniem wymaganych danych.

MINISTERSTWO
WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA
PUBLICZNEGO

*Do Kurji Biskupiej
w Wilnie.*

Warszawa, dn. 10 sierpnia 1923 r.

Nr. 6948.

W sprawie budżetu na rok 1923 i 1924.

Wobec wpływania do Ministerstwa po ustaleniu preliminarza na rok bieżący z różnych diecezji wniosków, dotyczących 1) zapomóg szpitalno-kuracyjnych, 2) zapomóg budowlanych, 3) dotacji dla nowoutworzonych urzędów parafjalnych oraz 4) zasiłków dla niezamożnych parafji, Ministerstwo zaznacza: co do 1) że wstawiony na właściwe cele do preliminarza fundusz zapomogowy został już wyczerpany, przyczem po otwarciu kredytów dodatkowych na skutek przerachowania pierwotnej kwoty na złote polskie będzie niewątpliwie całkowicie zarezerwowany na opłacanie kosztów kuracji

16
duchowieństwa w szpitalach państwowych i komunalnych, przyczem nie jest wykluczone, że nawet z tej kategorii niektórych wydatków nie będzie można pokryć wobec wzrastających kosztów kuracyjnych; co do 2) że analogicznie się przedstawia sprawa z funduszem budowlanym, z którego dodatkowe kwoty będą użyte bądź na dalsze zapomogi dla obiektów dawno już przewidzianych lecz niedostatecznie zasilonych, bądź dla obiektów, które dotychczas nie mogły tych zapomóg otrzymać, jakkolwiek były uwzględnione przy opracowaniu preliminarza; co do 3 i 4) że z chwilą ustalenia czy to preliminarza, czy też pewnych ogólnych podwyższonych norm, — jak w obecnym okresie — niemożliwe jest uzyskiwanie a) zwiększonych dotacji dla niektórych parafji i b) kredytów na nowe etaty parafjalne, ponieważ w ciągu roku budżetowego liczba etatów nie może być zwiększona. Wobec jeonak zwiększenia norm uposażeniowych od lipca Władze Diecezjalne będą mogły według swego zaparywania kredyty osobowe tak dzielić, aby z jednej strony na niekorzyść parafji zamożniejszych obdzielić hojniej biedniejszej, a z drugiej strony wyznaczać pewne uposażenie nowotworzonym urządóm.

Wszelkie wnioski budowlane, których w ciągu bieżącego roku budżetowego nie można będzie załatwić, zostaną uwzględnione przy opracowaniu preliminarza na rok 1924, do czego Ministerstwo niehawem przystąpi. Niezbędne jest przeto nadesłanie w terminie najkrótszym odnośnych wniosków, popartych kosztorysami, obliczonemi w złotych polskich, lub rachunkami, przyczem pierwsze winny być sprawdzone i poświadczone przez budowlane czynniki urzędowe, drugie zaś zaopatrzone w zaświadczenie Kurji, że odnośne roboty zostały wykonane. O powyższem zechce Kurja podać do wiadomości duchowieństwa, aby parafje i t. d. reflektujące na zasiłki rządowe, w najbliższym czasie wystąpiły z podaniami.

Nowe etaty parafjalne, nie podane w wykazach, nadesłanych Ministerstwu na pocz. r. bieżącego będą uwzględnione przy opracowaniu preliminarza na rok 1924. Ministerstwo zawczasu jednak wyjaśnia, że stosownie do ogólnego planu skarbowego, liczba etatów, wstawionych do nowego preliminarza, nie będzie mogła przewyższać dawnej liczby ponad 5% dotyczy to oczywiście nie każdej diecezji, lecz wszystkich urzędów danej kategorii w całym Państwie.

Za Ministra
Szef Sekcji
(podpis nieczytelny).

Departament Podatków Ministerstwa Skarbu pismem do Ks. Pośła Nawrockiego d. 10 sieronia r. b. L. D. P. 682/IV komunikuje, „że z gruntów, należących do instytucji duchownych i duchowieństwa z tytułu ich powołania, położonych na obszarze Województw Wileńskiego, Poleskiego i Nowogrodzkiego podatku gruntowego na rzecz Skarbu Państwa w myśl art. 5 ust. o bezp. oraz ust. o powinnościach ziemskich nie pobiera się.

Wobec częstych świętokradzkich kradzieży w kościołach diecezji poleca się Wielebnemu Duchowieństwu cenniejsze utensylja przechowywać w miejscach bezpiecznych a przy kościołach mieć stróżów nocnych. Wszelkie pod tym względem zaniedbanie i stąd pochodzące szkody pociągają odpowiedzialność samychże XX. Proboszczów i Rektorów kościołów.

Na mocy wyroku Izby karnej Sądu Okręgowego w Poznaniu z dn. 20 II. 23 r. skonfiskowano u osób prywatnych 4 złote kielichy, 1 złotą i 2 srebrną panetę oraz 2 pozłacane ampułki z tacą. Żaden z kościołów Archidiecezji Poznańskiej nie uznał tych przedmiotów za należące do niego, Ministerstwo W. R. i O. P. prosi o zbadanie, czy który z kościołów Diecezji Wileńskiej nie poniósł podobnej straty i czy nie zgłosi roszczenia do tych przedmiotów.

Nawiazując do informacji podanych w Kurendzie r. b. nr. 3, str. 45, 46 w sprawie rejestracji wojskowej osób stanu duchownego, Kurja podaje do wiadomości pismo Poleskiego Urzędu Nowogródzkiego z dn. 28/VIII r. b. L. 4219 na imię J. E. Biskupa.

Na podstawie Tymczasowej Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dn. 27 października 1918 r. (Dz. P. K. P. Nr. 13 poz. 28) Rada Ministrów w dniu 14 września 1922 r. (Dz. Ust. Nr. 85 poz. 764) zarządziła przeprowadzenie rejestracji wszystkich mężczyzn urodzonych w latach od 1883 począwszy do 1899 włącznie.

Według wyjaśnienia Ministerstwa Spraw Wojskowych Oddz. I Sztab Gen. L. 1547/Org. osoby stanu duchownego, wymienione w art. 68 Tymczasowej Ustawy, podlegają rejestracji narówni z innemi obywatelami Rzeczypospolitej i, o ile dotychczas nie byli zarejestrowani, mają się zarejestrować dodatkowo. Tenże komunikat wyjaśnia również, że zebraniom kontrolnym osoby duchowne nie podlegają.

Podając powyższe do wiadomości Waszej Ekselencji proszę o wydanie stosownych zarządzeń duchowieństwu katolickiemu, ażeby kapłani, do których odnosi się wspomniane rozporządzenie Rady Ministrów wypełnili wymieniony tu obowiązek swój.

W myśl uchwał zjazdu biskupów polskich oraz na prośbę Komitetu Towarzystwa Uniwersytetu Lubelskiego niniejszem Ordynarjat gorąco poleca Przewielebnemu Duchowieństwu, aby w niedzielę 21 października była zarządzona podczas sumy, po odpowiednim przemówieniu, w kościołach Diecezji kolekta na rzecz Uniwersytetu Lubelskiego, w którym kształcą się też nasi klerycy a którego los materialny znajduje się coraz w cięższej sytuacji. Zebrane pieniądze należy natychmiast przesłać do Kurji.

Sacerdos Archidioecesis Mohyloviensis Iosephus Purzycki, qui contra mandatum Ordinarii sui Archidioecesim dereliquit, decreto eiusdem Ordinarii de die 25 Augusti 1922 Nr. 2015 ab omni officio sacerdotali suspensus est.

Sacerdos Dioecesis Żytomiriensis Franciscus Rutkowski, peracta poenitentia, a suspensione decreto sui Ordinarii absolutus est.

Wobec się odwołania Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych (Warszawa, Al. Jerozolimska Nr. 41), aby J. E. Biskup okazał swoje poparcie w akcji uświadamiania o potrzebie obrony mienia krajowego przed pożarami, Ordynariat poleca Wielebnemu Duchowieństwu Diecezji, aby przy sposobności uświadomiło lud o konieczności zachowania przepisów bezpieczeństwa ogniowego i o potrzebie ubezpieczenia od ognia całego swego dobytku.

Szkoła Koszykarska w Wilnie (ul. Zawalna 11) sprzedaje rzeźby zmarłego artysty Woźnickiego. Pomędzy rzeźbami jest wiele figur cementowych i gipsowych Chrystusa Pana i Świętych Pańskich jak również kolumny do ołtarzy, które mogą się przydać do kościołów.

Poleca się „Podręcznik adoracji Przenajświętszego Sakramentu” X. Biskupa Pelczara. Cena 15,000 mk.. Skład główny w domach SS. Służebnic Najśw. Serca Jezusa w Krakowie (ul. Garncarska 26) i w Przemyślu (ul. Szczytowa 16). Dochód przeznaczony na zakłady dobroczynne.

Poleca się łaskawym względem Wielebnego Duchowieństwa pracownia P.P. Bernardynek Wileńskich przy kościele św. Michała — tkalnia. malowanie obrazów, introligatornia.

Sekretariat Misyjny w Warszawie, w celu propagowania myśli misyjnej, zajął się wydawaniem kazań misyjnych. Tłómaczone będą kazania ks. Streita.

Z KURJI DIECEZJALNEJ WILEŃSKIEJ.

Wilno, dnia 14 września 1923 r. Nr. 3846.

X. Lucjan Chalecki,

*Szambelan J. Św.,
Kancierz Kurji.*
